

Protesty i brutalne starcia z policją w Chile

23 grudnia 2020

Ponad 30 osób zostało aresztowanych podczas pacyfikacji przez chilijską policję antyrządowych protestów w Santiago. Funkcjonariusze brutalnie rozpędzili blokujących drogi demonstrantów, używając gazu łzawiącego i armatek wodnych.

<https://www.youtube.com/watch?v=OfBxPMzniAA>

Protestujący wyszli na ulice, domagając się dymisji prezydenta Sebastiana Piñery oraz uwolnienia osób bezprawnie przetrzymywanych w więzieniach od czasu protestów z października 2019 roku, naznaczonych brutalną przemocą policji i zamieszkami na wielką skalę. Setki aresztowanych wtedy demonstrantów dalej pozostają za kratami – powszechnie uważa się ich w Chile za więźniów politycznych.

Kroplą, która teraz przelała czarę goryczy, była decyzja Piñery z zeszłego tygodnia – odmówił on bowiem podpisania ustawy, która przewidywałaby dla aresztowanych amnestię. Prezydent od dawna zapowiadał, że użyje swojego prawa weta, aby zablokować projekt ustawy, łudzono się jednak, że w obawie przed wybuchem zamieszek posłucha apeli wielu organizacji reprezentujących więźniów oraz broniących praw człowieka i zmieni decyzję. Jak się okazało – na próżno. Ogłaszając publicznie weto prezydent podkreślił, że ułaskawienie więźniów „byłoby poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa publicznego i rządów prawa”.

W odpowiedzi na decyzję skrajnie niepopularnej głowy państwa na portalach społecznościowych pojawiły się apele i wezwania do przyłączenia się do „ostatniego wielkiego marszu tego roku”. Tysiące ludzi zebrały się w piątek na Plaza Italia (centrum zeszłorocznych protestów) i udały się w pochodzie w kierunku pałacu prezydenckiego La Moneda. Kiedy marsz zbliżał

się do celu, duży kontyngent uzbrojonej policji rozpoczął jego pacyfikację. Służby użyły przeciw demonstrantom armatek wodnych i gazu łzawiącego, w odpowiedzi na co ze strony protestujących poleciały w kierunku policji kamienie, kostki brukowe i inne przedmioty. Pokojowy z początku protest przerodził się w brutalne starcia między policją a demonstrantami. W ich wyniku kilkadziesiąt osób zostało rannych, a ponad 30 aresztowano. Od tamtej pory sytuacja w kraju jest bardzo napięta, a kolejne miasta stają się świadkami wyrazów społecznego gniewu.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu